

Transkrypcja odcinka HR in Brief #40

Sezonowa praca za granicą, czyli popularne saksy ciągle opłacalne.

Holandia, Niemcy, Cypr, Austria i Dania - to według danych resortu pracy najbardziej popularne kierunki wakacyjnego zarobku. Prace w rolnictwie i sadownictwie, które utarły się w zbiorowej świadomości, zostały obecnie zastąpione przez... logistykę! Wakacyjną pracę znajduje tam już co czwarta osoba.

Łącznie na saksach pracuje ponad sto sześćdziesiąt tysięcy naszych rodaków. Dla połowy z nich to wakacyjna przygoda na maksymalnie trzy miesiące. Na znaczeniu zyskują wyjazdy półroczne, które są po prostu bardziej opłacalne. A ile na saksach można zarobić? To stawki nawet dwu- i trzykrotnie wyższe niż w Polsce. Koszty wyjazdu i życia za granicą do najtańszych jednak nie należą...

Z alternatywną ofertą pracy wychodzą rodzime sieci dyskontów, które proponują łączenie pracy i wakacyjnego odpoczynku. Można wyjechać do pracy w największych, wakacyjnych kurortach zlokalizowanych w górach, nad morzem czy na Mazurach. Dla przykładu, nowi pracownicy Biedronki mogą liczyć na zatrudnienie na umowę zlecenie, a w zależności od lokalizacji, sieć gotowa jest zapewnić również zakwaterowanie, wyżywienie i pokrycie kosztów przejazdu.

Tego typu wakacyjne rekrutacje pozwalają nie tylko skorzystać z atrakcji i uroków miejscowości wypoczynkowych, ale również zdobyć doświadczenie przydatne w poszukiwaniu stałej pracy od września...



Mikrofirmy ważniejsze niż się wydaje. Pod względem zatrudnienia przewyższają koncerny...

Ponad jedna czwarta pracowników w Polsce zatrudniona jest w mikrofirmach, czyli podmiotach, w których pracuje nie więcej niż dziewięć osób. To ponad cztery miliony pracowników w skali całego kraju! Tym samym, mikrofirmy przebijają w poziomie zatrudnienia nawet gigantyczne koncerny!

Typowy pracownik mikrofirmy to mężczyzna w wieku 35-44 lata mieszkający na tak zwanej ścianie wschodniej, czyli w województwach podlaskim, lubelskim i podkarpackim. Specyfiką mikrofirm jest obrót lub bilans, który w takiej firmie nie może przekroczyć dwóch milionów euro rocznie. Cechą charakterystyczną mikrobiznesu są niewielkie środki na inwestycje.

I to jest właśnie element wskazywany jako kluczowy dla gospodarki całego kraju. Popularyzacja mikroprzedsiębiorstw może w dłuższej perspektywie negatywnie wpływać na konkurencyjność polskich firm na arenie międzynarodowej. Mikrobiznes, choć lepiej niż średnie firmy wynagradza pracowników, przegrywa na produktywność. Na rynku pracy obserwujemy tak zwaną "pułapkę małej skali". To trend, w którym wzrost konkurencyjności gospodarki jest blokowany przez firmy "planktonowe", które na rozwój nie stawiają.

Czy zatem firmy, które generują $\frac{1}{3}$ PKB powinny zniknąć? Miejsca wystarczy dla wszystkich, ale niewątpliwie, modernizacja i optymalizacja procesów powinna nakręcać spiralę wzrostu.



"Kup do biura Paluszki Beskidzkie". Nieoczekiwana, odpowiedzialna społecznie deklaracja przedsiębiorcy z Małopolski połączyła biznes w kryzysie!

Spłonęła znaczna część zakładu produkującego Paluszki Beskidzkie. Ogień objął dwie z trzech hal produkcyjnych. Właściciel fabryki zadeklarował, że pomimo znacznych strat i zmniejszonej skali produkcji, cała załoga zachowa pracę.

Do czasu odbudowy produkcja będzie przebiegała wymiennie, w cyklach dwutygodniowych, z 35-procentowym obciążeniem załogi, a w tym czasie wszyscy pracownicy otrzymają pełne wynagrodzenie.

“W naszej firmie zawsze na pierwszym miejscu stawialiśmy na człowieka i to się nie zmieni. Razem musimy przetrwać ten trudny dla nas wszystkich okres” – mówi Pan Adam Klęczar, właściciel firmy.

Ta deklaracja wywołała lawinę wsparcia dla etycznej postawy firmy.

A skoro przy etycznym biznesie jesteśmy... **Przedstawiciele pracodawców połączyli siły i zaapelowali do Ministra Sprawiedliwości o podjęcie zdecydowanych działań w walce z fake newsami oraz mową nienawiści w sieci.**

“Szerzenie nieprawdy, obraźliwe komentarze, groźby czy dyskryminacyjne wypowiedzi, godzą w wartości chronione konstytucyjnie takie jak dobre imię, cześć, godność osobista” - czytamy w apelu.

Anonimowość i poczucie bezkarności w sieci niszczą wypracowaną latami renomę wielu działających legalnie firm, co z kolei wykorzystuje nieuczciwa konkurencja. Organizacje pracodawców postulują między innymi o realne zmiany w prawie karnym, a także zobowiązanie pośredników internetowych do przechowywania danych użytkowników zamieszczających krzywdzące treści, co ułatwi dochodzenia prawa przez osoby pokrzywdzone.

Koszt społeczny *fake newsów* jest zawsze za wysoki, a gdy w grę wchodzi praca i tym samym środki na utrzymanie pracowników i ich rodzin, nie ma miejsca na pobłażliwość.



Aż dwa miliony Polaków pracuje na śmieciówkach, czyli umowach zlecenie i pokrewnych.

Hucznie zapowiadana od kilku lat walka ze śmieciówkami okazała się walką z wiatrakami. Główny Urząd Statystyczny podał dane, z których wynika, że aż 90% osób pracujących na umowach cywilnoprawnych zatrudnionych jest przez sektor prywatny.

Na śmieciówkach częściej pracują kobiety z Warszawy oraz Śląska. Resort pracy nie pozostaje obojętny wobec tak olbrzymiej popularności umów zleceń i zapowiada zmiany w przepisach.

Wszystkie umowy cywilnoprawne, w tym również umowy o dzieło, mają zostać obowiązkowo objęte składkami ZUS - również składką chorobową. Uratują się tylko uczniowie i studenci do 26 roku życia.

Kodeks pracy również czeka aktualizacja. Do stażu pracy, od którego zależy np. wymiar urlopu wypoczynkowego, wliczona zostanie praca na B2B lub zleceniu. Do tego dołożymy zapowiadane rozszerzenie uprawnień inspektorów PIP, którzy w czasie rutynowej kontroli w firmie będą mogli zmienić umowy zlecenia w umowy o pracę, jeśli oczywiście znajdą ku temu podstawy.

Czy bezpieczeństwo osób świadczących pracę dzięki temu wzrośnie? Obserwujemy uważnie. Szczególnie standardy wolności gospodarczej...



Subskrybuj
na YouTube



Subskrybuj
na Spotify

